

# Chroniąca rola rodziców – badanie jakościowe poglądów rodziców dotyczących zapobiegania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci<sup>1</sup>

Julia Rudolph, Melanie J. Zimmer-Gembeck

Griffith University, School of Applied Psychology;  
Menzies Health Institute of Queensland, Australia

Chociaż rodzice odgrywają niezwykle ważną rolę w profilaktyce wykorzystywania seksualnego dzieci (WSD), to ich poglądy na temat zapobiegania temu zjawisku i ochrony przed nim nie zawsze są uwzględniane w piśmiennictwie. W niniejszym badaniu jakościowym przeanalizowano przekonania 24 australijskich rodziców dotyczące WSD, czynników ryzyka i metod zapobiegania oraz roli rodziców w profilaktyce, a także podejścia rodziców do ochrony własnych dzieci. Ustalenia badawcze przypisano do pięciu tematów: a) konceptualizacja (rozumienie) WSD, uwodzenia dzieci przez sprawców oraz ryzyka WSD; b) prowadzona przez rodziców edukacja o WSD; c) przekonania rodziców na temat edukacji dotyczącej WSD; d) zdolność dzieci do rozpoznawania wykorzystywania seksualnego i przeciwstawiania się sprawcom; e) odpowiedzialność rodziców za zapewnienie dzieciom ochrony. Uzyskane wyniki wskazują, że rodzice dysponują dużą wiedzą na temat WSD i jego czynników ryzyka. Mimo to nie przekazują swoim dzieciom wyczerpujących komunikatów profilaktycznych zalecanych przez kampanie prewencyjne, a wielu z nich koncentruje się na zagrożeniach związanych z porwaniem dziecka. Ta rozbieżność między wiedzą rodziców a treścią ich komunikacji z dziećmi może wynikać z przekonania rodziców, że edukowanie dzieci na temat wykorzystywania seksualnego może pociągać za sobą pewne szkodliwe skutki (takie jak wywołanie u dziecka nowych lęków lub obaw czy nieufności wobec innych) oraz że ta metoda może być nieskuteczna w ochronie dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym. Niniejsze badanie uzupełnia

1 Badanie częściowo finansowane przez Australian Research Council, LP13010030.

*dostępne piśmiennictwo przez dostarczenie informacji, które mogą być przydatne w projektowaniu programów służących włączeniu rodziców w ochronę dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym, a także poprzez analizę problemu wykorzystywania seksualnego z perspektywy uznającej doniosłą rolę rodziców w ochronie dzieci.*

### SŁOWA KLUCZOWE:

WYKORZYSTYWANIE SEKSUALNE DZIECI, WSD, PROFILAKTYKA, RODZICIELSTWO, PROWADZONA PRZEZ RODZICÓW EDUKACJA NA TEMAT WYKORZYSTYWANIA SEKSUALNEGO DZIECI, DEKLAROWANE PRZEZ RODZICÓW DZIAŁANIA ZAPOBIEGAJĄCE WYKORZYSTYWANIU SEKSUALNEMU DZIECI, PERCEPCJA I PRAKTYKI RODZICÓW, PRZEKONANIA NA TEMAT ZDOLNOŚCI DZIECI DO PRZECIWSTRAWIENIA SIĘ SPRAWCOM

## WPROWADZENIE

Wzmocnienie chroniących działań rodziców jest zalecane jako element o zasadniczym znaczeniu w kompleksowych podejściach do profilaktyki wykorzystywania seksualnego dzieci (WSD; Mendelson, Letourneau, 2015; Rudolph, Zimmer-Gembeck, Shanley, Hawkins, 2017; Wurtele, 2010). Mimo to przeprowadzono niewiele badań dotyczących poglądów rodziców na temat profilaktyki WSD i działań, które – w ich przekonaniu – mogą lub powinni podejmować, aby chronić swoje dzieci (Mendelson, Letourneau, 2015; Xie, Qiao, Wang, 2015). Uzyskanie od rodziców takich informacji może być pomocne w projektowaniu atrakcyjnych i pożytecznych inicjatyw profilaktycznych, zważywszy, że w dotychczasowych programach angażowanie rodziców często okazywało się nader trudne (Wurtele, 2010). W 2017 r. autorzy niniejszego badania przeprowadzili wywiady z australijskimi rodzicami, aby poznać ich przekonania (wyrażone przez badanych własnymi słowami) dotyczące wykorzystywania seksualnego i profilaktyki tego problemu. Rodziców pytano o czynniki ryzyka WSD, dostępne metody zapobiegania temu zjawisku, rolę rodziców w ochronie dzieci przed wykorzystywaniem oraz ich podejście do profilaktyki w wypadku własnych dzieci.

### **Konceptualizacja wykorzystywania seksualnego dzieci, ryzyka i czynników ryzyka**

Nieliczne dostępne badania dotyczące wiedzy rodziców o WSD opierały się głównie na danych ankietowych. Ich wyniki wskazują, że chociaż rodzice dość dobrze

rozumieją kwestie związane z WSD, to wydaje się, że mogą również mieć pewne błędne przekonania na ten temat. W badaniach prowadzonych od początku lat 80. XX w. wykazano, że rodzice mają świadomość, że:

- WSD nie jest zjawiskiem rzadkim (Finkelhor, 1984);
- sprawcą WSD na ogół jest członek rodziny lub osoba znajoma (Finkelhor, 1984; Hébert, Lavoie, Parent, 2002; Reppucci, Jones, Cook, 1994; Tutty, 1993; Xie i in., 2015);
- dzieciom należy wierzyć (Tutty, 1993);
- chłopcy również są zagrożeni wykorzystywaniem (Chen, Chen, 2005; Elrod, Rubin, 1993; Finkelhor 1984);
- u ofiar nie zawsze występują fizyczne oznaki wykorzystywania (Hébert i in., 2002; Reppucci i in., 1994; Xie i in., 2015).

Mimo tej wiedzy działania i przekonania rodziców często bywają błędne. Na przykład rodzice przyznają, że ostrzegając swoje dzieci przed wykorzystywaniem, koncentrują się na nieznanym (Chen, Chen, 2005; Chen, Dunne, Han, 2007; Deblinger, Thakkar-Kolar, Berry, Schroeder, 2010; Wurtele, Kvaternick, Franklin, 1992), radzą dzieciom, aby w sytuacji wykorzystywania odpowiadały fizycznym atakiem (Wurtele i in., 1992), i bagatelizują poziom ryzyka u małych dzieci (w wieku przedszkolnym; Reppucci i in., 1994).

Przeprowadzono niewystarczającą liczbę badań dotyczących wiedzy rodziców na temat złożonej dynamiki wykorzystywania seksualnego, np. tego, czy rodzice są świadomi, że dzieci mogą się zgadzać na wykorzystywanie, czy uznają rówieśnicze kontakty seksualne za formę wykorzystywania oraz czy wiedzą, w jaki sposób sprawcy uwodzą swoje ofiary. Wyjątek stanowi badanie jakościowe przeprowadzone niedawno w Chinach, które dostarczyło szczegółowych informacji o sposobie, w jaki rodzice definiują WSD. Wykazano w nim, że chociaż rodzice uważali, że kontakt seksualny dorosłego z dzieckiem w wieku poniżej 14 r.ż. jest wykorzystywaniem nawet wtedy, gdy dziecko wyraziło na niego zgodę, to część z nich nie była jednak pewna, czy czynność seksualna z dzieckiem powyżej 14 r.ż. należy uznać za wykorzystywanie. Badani uważali także, że aby można było mówić o wykorzystywaniu seksualnym, musi występować pewna nierówność lub brak równowagi, oraz że dzieci w tym samym wieku i o podobnym poziomie dojrzałości „po prostu się bawią” (Xie i in., 2015, s. 1003). Reasumując, mimo kilku wcześniejszych badań brakuje informacji na temat osobistych poglądów i wiedzy rodziców dotyczących złożonej dynamiki wykorzystywania seksualnego, m.in. tego, jak należy definiować wykorzystywanie (np. czy kontakty seksualne między rówieśnikami są wykorzystywaniem) oraz na czym polega

uwodzenie dziecka przez sprawcę (i – co się z tym wiąże – że dzieci mogą sprawiać wrażenie, jakby przyzwalały na czynności seksualne).

Rozumienie ryzyka WSD może wpływać na podejmowane przez rodziców zachowania chroniące, co wyjaśniają takie modele teoretyczne, jak teoria motywacji do ochrony (*protective motivation theory* – PTM; Rogers, 1983)<sup>2</sup>. Opublikowano jednak tylko trzy badania dotyczące tego, jak rodzice opisują czynniki ryzyka. Badani z Botswany i Eswatini (dawniej Suazi) wymienili czynniki ryzyka związane z rodzicami (np. zaniedbanie/niedopatrzenie), z dzieckiem (np. wpływ wartości zachodnich, zaburzenia seksualne) i społeczeństwem (np. czarownictwo, bieda; Mathoma, Maripe-Perera, Khumalo, Mbayi, Seloilwe, 2006). W innym badaniu rodzice północnoamerykańscy wśród czynników ryzyka wymienili związane z rodzicami (np. alkoholizm/narkomania, brak nadzoru, zaangażowanie i komunikacja, problemy małżeńskie, złe relacje rodzic-dziecko) i tkwiące w dziecku (np. płeć, wiek i osobowość; Collins, 1996). W badaniu przeprowadzonym niedawno w Chinach rodzice wskazali czynniki fizyczne (płeć biologiczną) i społeczno-ekonomiczne (ubóstwo, dzieci migrantów zarobkowych – pozostawione w dotychczasowym miejscu zamieszkania lub migrujące z rodzicami) jako narażające dzieci na podwyższone ryzyko wykorzystywania seksualnego (Xie i in., 2015).

Rodzice bardzo się różnią w swoich szacunkach dotyczących tego, jaki odsetek dzieci pada ofiarą wykorzystywania seksualnego. Podawane przez nich wartości wynoszą 1–90% w przypadku dziewczynek i 1–60% w odniesieniu do chłopców (Collins, 1996; Finkelhor, 1984; Tutty, 1993). Na ogół jednak uważają, że ich dzieci są narażone na wykorzystywanie w mniejszym stopniu niż inne dzieci – w wypadku własnych dzieci opisują ryzyko jako niskie lub bliskie zeru (Collins, 1996; Elrod, Rubin, 1993; Finkelhor, 1984; Reppucci i in., 1994; Rudolph, Zimmer-Gembeck, Shanley, Walsh, Hawkins, 2018; Tutty, 1993; Xie i in., 2015). Jednym z celów niniejszego badania było uzyskanie od rodziców ich konceptualizacji lub rozumienia (własnymi

---

2 Według PTM w konfrontacji z zagrożeniem zdrowotnym jednostka angażuje się w procesy oceny poznawczej dotyczącej: 1) szkodliwości danego zagrożenia (jak bardzo jest poważne); 2) prawdopodobieństwa wystąpienia zagrażającego zdarzenia (podatności); 3) skuteczności zalecanego sposobu radzenia sobie w uniknięciu zagrożenia (skuteczności reakcji); 4) przekonania jednostki, że potrafi z powodzeniem zrealizować skuteczną reakcję (poczucia własnej skuteczności). Istotne znaczenie mają również spostrzegane nagrody, które zwiększają prawdopodobieństwo podjęcia adaptacyjnego działania, a także jego spostrzegane koszty, które zmniejszają to prawdopodobieństwo (np. niedogodności i przykrości związane z podjęciem właściwej reakcji, jej koszty finansowe, trudność, złożoność, skutki uboczne, zakłócenie normalnego porządku i konieczność przezwyciężenia siły nawyku). Wynikiem tej oceny jest motywacja do ochrony i realizacja adaptacyjnej reakcji radzenia sobie (Rogers, 1983).

słowami) wykorzystywania seksualnego i uwodzenia dzieci oraz zbadanie ich wiedzy o czynnikach ryzyka WSD i tego, jak oceniają ryzyko w wypadku własnych dzieci.

### **Edukowanie dzieci jako rodzicielska strategia ochrony**

Edukowanie dzieci jest popularnym narzędziem profilaktyki WSD, której celem jest nauczenie dzieci, jak rozpoznawać wykorzystywanie, jak go unikać i w jaki sposób ujawniać takie doświadczenia. Uważa się, że dom rodzinny jest właściwym miejscem edukowania dzieci na temat wykorzystywania seksualnego, a rodzice deklarują, że woleliby być głównymi osobami edukującymi swoje dzieci w tym obszarze (Elrod, Rubin, 1993; Foster, 2017; Walsh, Brandon, 2012; Wurtele i in., 1992). Badacze wykorzystywali rozmowy rodziców z dziećmi na temat wykorzystywania seksualnego jako wskaźnik ochrony zapewnianej przez rodziców (Briggs, 1988; Deblinger i in., 2010; Walsh, Brandon, Chirio, 2012; Wurtele i in., 1992; Xie i in., 2015). Rodziców zachęca się, aby często i od wczesnego wieku rozmawiali z dziećmi o konkretnych zachowaniach stanowiących wykorzystywanie seksualne, o tym, kim mogą być jego sprawcy, oraz o strategiach ochrony przed wykorzystywaniem (np. programy *Darkness to Light*, *Stop It Now!*). Badania ewaluacyjne szkolnych programów edukacyjnych na temat wykorzystywania seksualnego wykazały, że dzieci z powodzeniem przyswajają wiedzę na ten temat, a po uczestnictwie w takim programie potrafią lepiej rozpoznawać zarówno niewłaściwy dotyk, jak i właściwe zachowania (Walsh, Zwi, Woolfenden, Shlonsky, 2018). Do tej pory jednak nie dowiedziono związku między wzrostem wiedzy u dzieci (dzięki programom edukacyjnym i rozmowom z rodzicami) a spadkiem częstości WSD (Finkelhor, Asdigian, Dziuba-Leatherman, 1995; Finkelhor, Vanderminden, Turner, Shattuck, Hamby, 2014; Ko, Cosden, 2001; Pelcovitz, Adler, Kaplan, Packman, Krieger, 1992).

Rodzice przyznają, że trudno im rozmawiać z dziećmi o wykorzystywaniu seksualnym (Deblinger i in., 2010; Rudolph, Zimmer-Gembeck, Shanley, Walsh i in., 2018; Walsh i in., 2012). Określają WSD jako temat trudniejszy niż współżycie seksualne, homoseksualizm, aborcja, samobójstwo i śmierć (Finkelhor, 1984; Rudolph, Zimmer-Gembeck, Shanley, Walsh i in., 2018). W niedawnych badaniach 41–98% rodziców opisało swoje rozmowy z dziećmi o zagrożeniu WSD. Na przykład Deblinger i in. (2010) ustalili, że 64% amerykańskich rodziców powiedziało swoim dzieciom, iż ktoś może próbować dotykać ich genitaliów, na ogół przestrzegając je, że sprawcą może być ktoś obcy (73%) oraz – rzadziej – znajomy dorosły (50%), krewny (34%), rodzic (21%) lub rodzeństwo (19%). Prawie wszyscy rodzice uczestniczący w badaniu przeprowadzonym w Nigerii zadeklarowali, że powiedzieli swoim dzieciom, aby odmówiły

(98%) i powiadomiły zaufaną osobę dorosłą (96%), kiedy ktoś będzie chciał zobaczyć ich intymne części ciała lub ich dotknąć, a także aby nie przyjmowały prezentów od nieznajomych (96%) i nie chodziły nigdzie z innymi dorosłymi bez zgody rodziców (97%; Ige, Fawole, 2011). Walsh i in. (2012) ustalili, że chociaż ⅓ australijskich matek uczestniczących w badaniu twierdziło, że rozmawiało ze swoimi dziećmi o wykorzystywaniu seksualnym, to na ogół skupiały się one na kwestiach nietykalności cielesnej (osobistej autonomii i prawie do decydowania o własnym ciele) – tylko 41% badanych wyjaśniło swoim dzieciom, kiedy inna osoba może dotykać intymnych części ich ciała, a kiedy jest to niewłaściwe, zaś 27% ostrzegło dziecko, że sprawcą wykorzystywania może być ktoś, kogo ono zna i darzy sympatią. W najnowszym badaniu, jakie udało nam się znaleźć, 56% australijskich i brytyjskich rodziców zadeklarowało, że rozmawiało ze swoimi dziećmi o wykorzystywaniu seksualnym, przy czym 11% przyznało, iż odczuwało dyskomfort podczas takich rozmów, a 45% czuło się swobodnie (Rudolph, Zimmer-Gembeck, Shanley, Walsh i in., 2018). Porównywanie tych danych jest trudne ze względu na różne definicje WSD przyjęte przez uczonych, a także możliwość, że również rodzice rozmaicie interpretowali ten termin (Mian, Collin-Vezina, 2017). Deklarowane przez badanych „rozmowy” o wykorzystywaniu seksualnym mogły dotyczyć niebezpieczeństwa ze strony nieznajomych, porwania, nietykalności cielesnej lub intymnych części ciała bądź obejmować trafny – mniej lub bardziej szczegółowy – opis wykorzystywania (Rudolph, Zimmer-Gembeck, Shanley, Hawkins, 2018).

W badaniach ujawniono rozmaite powody, z jakich rodzice nie rozmawiają z dziećmi o WSD, w tym:

- przekonanie, że dzieci są na to za małe (Briggs, 1988; Deblinger i in., 2010; Finkelhor, 1984; Wurtele i in., 1992; Xie i in., 2015);
- obawę, że taka rozmowa mogłaby przestraszyć dzieci (Briggs, 1988; Finkelhor, 1984);
- poczucie, że temat jest za trudny, zażenowanie lub brak odpowiednich materiałów czy odpowiedniej wiedzy (Briggs, 1988; Deblinger i in., 2010; Finkelhor, 1984; Wurtele i in., 1992; Xie i in., 2015);
- przekonanie, że ich dzieciom nie grozi wykorzystywanie (Briggs, 1988; Finkelhor, 1984; Xie i in., 2015);
- to, że rodzicom nie przyszło do głowy, aby porozmawiać o tym z dziećmi (Deblinger i in., 2010; Finkelhor, 1984; Wurtele i in., 1992).

W piśmiennictwie angielskojęzycznym znaleźliśmy trzy badania dotyczące podejścia rodziców do profilaktyki przeprowadzone w ciągu ostatnich 10 lat (Babatsikos,

Miles, 2015; Walsh, Brandon, 2012; Xie i in., 2015). Walsh i in. (2012) przeprowadzili osiem zogniskowanych wywiadów grupowych (badań fokusowych) z 30 australijskimi rodzicami. Badani zadeklarowali, że rozmawiają ze swoimi dziećmi na temat świadomości ciała, nietykalności cielesnej, intymnych części ciała, rodzajów dotyku i asertywności. Babatsikos i Miles (2015) przeprowadzili wywiady z grupą 28 australijskich rodziców, którzy stwierdzili, że w rozmowach z dziećmi starali się znaleźć równowagę między edukowaniem ich na temat wykorzystywania seksualnego a dążeniem do tego, aby ich nie przestraszyć ani nie wywołać u nich poczucia rozczarowania czy nieufności. Być może właśnie z tego powodu rodzice przyznawali, że rozmawiali z dziećmi głównie o zagrożeniu ze strony nieznajomych, a nie o niebezpieczeństwie, jakie mogą stanowić znane osoby dorosłe. Badani wspominali także, że mówili dzieciom, aby nie zachowywały niczego w sekrecie, oraz że rozmawiali z nimi o bezpiecznym i niebezpiecznym dotyku. Wreszcie, chociaż wszyscy z 26-osobowej grupy rodziców przebadanych przez Xie i in. (2015) uważali, że należy edukować dzieci na temat WSD, to tylko 35% zadeklarowało, że rozmawiało ze swoimi dziećmi o czynnikach ryzyka i zagrożeniach związanych z wykorzystywaniem.

### **Pozaedukacyjne strategie ochronne rodziców**

Podjęmowanie przez rodziców zachowań służących ochronie dzieci – innych niż bezpośrednie edukowanie lub rozmawianie z dziećmi o wykorzystywaniu seksualnym – stanowiło przedmiot czterech badań jakościowych. W pierwszym z nich (Collins, 1996) amerykańscy rodzice wskazali rozmaite sposoby, za pomocą których starają się chronić swoje dzieci przed WSD. Zdaniem rodziców niewłaściwa relacja rodzic–dziecko i brak nadzoru zwiększają stopień narażenia dziecka na wykorzystywanie. Aby zmniejszyć ryzyko, rodzice – jak deklarowali – uważnie obserwowali swoje dzieci, pilnowali ich i starali się budować z nimi dobre relacje w nadziei, że dzięki temu dzieci będą gotowe im się zwierzyć, będą mniej podatne na wpływ innych i wykształcą w sobie poczucie własnej wartości. Badani deklarowali również, że starają się chronić swoje dzieci, okazując zainteresowanie ich życiem – m.in. pytając o to, jak im minął dzień, o ich zainteresowania, troski i uczucia, ograniczając niektóre formy aktywności dzieci (zwłaszcza nocowanie poza domem), edukując je na temat WSD, starannie wybierając formy opieki oraz obserwując dzieci po kątem potencjalnych oznak wykorzystywania.

W innym badaniu (Babatsikos, 2011; Babatsikos, Miles, 2015) australijscy rodzice kładli nacisk na dobrą komunikację z dziećmi. Mówili o tym, jak ważna jest otwartość komunikacji dla tworzenia wspierających, pełnych miłości relacji, budowania



zaufania, skutecznego monitorowania sytuacji i rozpoznawania problemów, wykrywania zagrożeń oraz poszukiwania rozwiązań, a także dla stawiania dobrych granic i – ogólnie rzecz biorąc – zapewniania dzieciom ochrony. Rodzice wspominali również, że starają się zmniejszać ryzyko poprzez monitorowanie sytuacji społecznych (takich jak grupowe zajęcia sportowe, umawianie się na wspólną zabawę czy nocowanie u kolegów), obserwowanie poziomu poczucia komfortu u dziecka w sytuacjach interpersonalnych oraz ostrożność w kontaktach z dorosłymi (zwłaszcza mężczyznami), z którymi dzieci nie chcą spędzać czasu lub którzy odnoszą się do dziecka z przesadną serdecznością.

Metodę grup fokusowych zastosowano w innym badaniu przeprowadzonym wśród australijskich rodziców (Walsh, Brandon, 2012). Badani byli zdania, że oprócz edukowania dzieci ochrona przed wykorzystywaniem seksualnym polega na zachowywaniu czujności i braniu na siebie odpowiedzialności za nadzór i kontrolę nad dzieckiem. Ta czujność współistniała z pragmatycznym przekonaniem, że przypadki wykorzystywania czasami się zdarzają i że rodzice mogą zrobić „tylko tyle, ile w ich mocy”, aby temu zapobiec (Walsh, Brandon, 2012, s. 739). Badanie chińskie przeprowadzone w grupie złożonej w większości z mężczyzn koncentrowało się na roli rodziców w edukowaniu dzieci na temat WSD. Chociaż nie dotyczyło ono bezpośrednio praktyk rodzicielskich (wychowawczych), niektórzy badani deklarowali, że stosują ogólne strategie, aby chronić swoje dzieci – np. wysyłają swoje dzieci do dobrych szkół, pozwalają im jedynie na kontakt z osobami, do których mają zaufanie, odbierają dzieci ze szkoły i nie pozwalają im wychodzić bez opieki, zwłaszcza wieczorami (Xie i in., 2015).

Wszystkie te badania sugerują, że rodzice zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw związanych z wykorzystywaniem seksualnym, zastanawiają się, w jakim stopniu ich dzieci są narażone na te zagrożenia, oraz stosują rozmaite strategie, aby uchronić swoje dzieci przed WSD. Niniejsze badanie uzupełnia te ustalenia, pogłębiając dostępną wiedzę o tym, jak rodzice spostrzegają i realizują swoją rolę w ochronie dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym.

### **Obecne badanie**

Chociaż w piśmiennictwie dostępna jest pewna liczba badań ilościowych dotyczących zjawiska edukowania dzieci przez rodziców na temat wykorzystywania seksualnego, to brakuje szczegółowych opisów poglądów rodziców dotyczących profilaktyki i ich roli w zapobieganiu WSD. Poznanie treści ich rozmów z dziećmi, ustalenie, czy w ich przekonaniu zwiększanie wiedzy dzieci jest skuteczną strategią



ochrony, oraz poznanie ich odczuć dotyczących niezamierzonych skutków ubocznych takiej edukacji mogą być pomocne w projektowaniu programów profilaktyki WSD. Niniejsze badanie wypełnia tę lukę, a co za tym idzie – może ułatwić ustalenie, dlaczego rodzice nie rozmawiają z dziećmi o wykorzystywaniu seksualnym i dlaczego przekazują im niejednoznaczne lub ograniczone komunikaty. Zmienne przeanalizowane w ramach niniejszego badania mogą być przydatne w opracowywaniu, realizacji i ewaluacji programów, które pomogą rodzicom w pełni uczestniczyć w profilaktyce WSD.

Celem niniejszego badania jakościowego było poznanie przekonań rodziców na temat WSD, czynników jego ryzyka oraz profilaktyki tego zjawiska, a także roli, jaką oni sami odgrywają w ochronie dzieci przed wykorzystywaniem. Punktem wyjścia było przekonanie, że rodzice są osobami najbliższymi dziecku w jego środowisku społecznym, a co za tym idzie – odgrywają pierwszoplanową rolę w ochronie dzieci przed WSD.

## METODOLOGIA

### Osoby badane

W skład badanej grupy wchodziło 17 matek i siedmiu ojców w wieku 30–59 lat, mieszkających na przedmieściach dużego miasta na wybrzeżu Australii. Troje badanych posługiwało się w domu innym językiem niż angielski, a 13 – urodziło się poza Australią. Osiemnaścioro badanych podało, że należy do rasy białej (kaukaskiej), trzy osoby określiły się jako „Azjaci”, a trzy pozostałe wskazały kategorie: „Latynosi” (*Hispanic*), „Aborygeni” i „pochodzenie bliskowschodnie”. Wszyscy badani byli biologicznymi rodzicami od jednego dziecka do czworga dzieci w wieku do 16 lat. Dziewiętnaście osób żyło w związku małżeńskim lub w nieformalnym związku z partnerem, pięć – nie miało partnera. Badani mieli zróżnicowane wykształcenie – od podstawowego (ukończona IX klasa) do stopnia doktora. Ponad połowa próby (62,5%) osiągała roczne dochody powyżej 100 000 dolarów australijskich. Kiedy badanych poproszono o wskazanie przedziału rocznych dochodów, 16,7% ( $n = 4$ ) podało kwotę poniżej 50 000 dolarów australijskich, 20,8% ( $n = 5$ ) – od 50 000 do 100 000 dolarów, 41,7% ( $n = 10$ ) – od 100 000 do 150 000 dolarów, a 20,8% ( $n = 5$ ) – powyżej 150 000 dolarów.

## Rekrutacja i zgoda na udział w badaniu

Badanie zostało zaakceptowane przez komisję do spraw etyki badań naukowych (*Human Subject Review Committee*). Osoby badane zrekrutowano przy użyciu ulotek dystrybuowanych w szkole podstawowej i w poradni psychologicznej dla dzieci działającej na terenie uniwersytetu. Ulotka zapraszała rodziców mających dzieci w wieku poniżej 18 lat do uczestnictwa w rozmowach dotyczących wychowania, bezpieczeństwa dzieci i wykorzystywania seksualnego. Uczestnicy zgłaszali chęć udziału w badaniu, kontaktując się telefonicznie lub e-mailowo z główną badaczką. Przed wywiadem poinformowano ich, że udział w badaniu jest dobrowolny, że mogą się wycofać w dowolnym momencie, że ich dane będą traktowane jako poufne oraz jakie są ograniczenia zasady poufności. Podano im również dane kontaktowe kilku organizacji zajmujących się pomocą ofiarom wykorzystywania seksualnego, aby w razie potrzeby mogli się do nich zwrócić o wsparcie. Po otrzymaniu informacji o przebiegu badania uczestnicy podpisali zgodę na uczestnictwo. Wywiady przeprowadzono w szkole, na uniwersytecie, w domach osób badanych lub w miejscach publicznych, takich jak kawiarnia czy biblioteka. Wszystkie wywiady zostały przeprowadzone przez pierwszą autorkę.

## Narzędzia

### Wywiad

Pierwsza autorka przeprowadziła z każdą z osób badanych około godzinny wywiad. Wszystkie wywiady zarejestrowano przy użyciu sprzętu do nagrywania dźwięku. Pod koniec spotkania badani wypełnili formularz dotyczący danych demograficznych, takich jak wiek, poziom dochodów, wykształcenie i informacje na temat dziecka. Nagrodą za udział w badaniu był bon podarunkowy o wartości 20–50 dolarów australijskich.

Protokół wywiadu koncentrował się na trzech podstawowych obszarach:

1. Konceptualizacja WSD i jego ryzyka.
2. Edukowanie dziecka na temat WSD jako forma profilaktyki.
3. Rodzicielstwo a profilaktyka.

Informacje w tych obszarach zbierano przy użyciu pytań otwartych dotyczących:

1. wykorzystywania seksualnego i uwodzenia dzieci;
2. metod zapobiegania WSD i edukacji jako formy profilaktyki;
3. niezamierzonych skutków ubocznych edukacji jako formy profilaktyki;

4. skuteczności edukacji jako formy profilaktyki;
5. roli rodziców w profilaktyce;
6. szczegółów rozmów o wykorzystywaniu seksualnym;
7. programów profilaktycznych;
8. czynników ryzyka WSD i poziomu ryzyka w przypadku dziecka osoby badanej;
9. zapotrzebowania rodziców na dodatkowe informacje lub zasoby.

Pytania były wystandaryzowane i zadawane w tej samej kolejności. W protokole wywiadu zawarto również pytania pogłębiające, które mogły się różnić w zależności od odpowiedzi osoby badanej na pytania podstawowe.

## Definicje

W niniejszym badaniu posłużono się definicją WSD zaproponowaną przez Światową Organizację Zdrowia, zgodnie z którą jest to:

włączanie dziecka w aktywność seksualną, której nie jest ono w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody lub do której nie jest dojrzałe rozwojowo i na którą nie może się zgodzić w ważny prawnie sposób, albo która jest niezgodna z normami prawnymi lub obyczajowymi danego społeczeństwa. Z wykorzystaniem seksualnym mamy do czynienia, gdy taka aktywność wystąpi między dzieckiem a dorosłym lub innym dzieckiem, jeśli te osoby ze względu na wiek bądź stopień rozwoju pozostają w relacji opieki, zależności lub władzy, a celem takiej aktywności jest zaspokojenie potrzeb innej osoby. (WHO, 1999, s. 15)

Używane w tym artykule terminy *edukowanie dzieci na temat WSD* lub *edukowanie dzieci* oznaczają każdą formę edukacji lub przekazywania dziecku wiedzy dotyczącej WSD oraz zachowań służących ochronie przez wykorzystywaniem, niezależnie od źródła (np. rodzice, nauczyciele, organizacje pozarządowe itp.). Termin *edukacja prowadzona przez rodziców* wskazuje, że źródłem procesu nauczania jest rodzic lub opiekun dziecka.

## Analiza danych

Pierwsza autorka dokonała wiernej transkrypcji nagrań audio (bez identyfikowania informacji). Autorzy badania przeprowadzili analizę tematyczną, aby uzyskać bogaty, autentyczny opis treści wywiadów (Braun, Clarke, 2006). Najpierw wszystkie zapisy wywiadów zostały przeczytane przez pierwszą autorkę, która zastosowała podejście indukcyjne, semantyczne, aby dokonać wstępnego kodowania oraz

identyfikacji tematów, przechodząc od kodowania opisowego do interpretacyjnego (Braun, Clarke, 2006; Saladaña, 2013). Następnie pierwsza autorka jeszcze kilka razy przeczytała zapisy wszystkich wywiadów i zakodowała je ręcznie zgodnie z tym samym modelem kodowania. W toku tego procesu dodano nowe kody, a niektóre pierwotne kody zostały usunięte, zmienione lub połączone z innymi. Następnie kody zorganizowano w ogólne tematy, które zostały przeanalizowane, porównane i sklasyfikowane przez obie autorki, aby stworzyć mapę tematyczną. Dwadzieścia procent zapisów zostało przeczytanych i zakodowanych niezależnie przez drugą autorkę. Wszystkie kody i ostateczne mapy tematyczne były wspólnie omawiane przez autorki badania. W toku tych dyskusji poziom zgodności między autorkami wzrósł z 98% do 100%. Wreszcie, z wywiadów wyłoniono reprezentatywne cytaty, aby podkreślić treści leżące u podstaw mapy tematycznej.

## WYNIKI

### Temat 1: konceptualizacja (rozumienie) WSD, uwodzenia i ryzyka

#### Definicja WSD

Jeśli przyjąć za punkt odniesienia wspomnianą wcześniej definicję WHO (1999), wszyscy badani rodzice potrafili podać poprawną definicję WSD. Wszyscy rodzice opisali je jako kontakt seksualny między dzieckiem a dorosłym lub osobą starszą od dziecka. Zapytani o szczegóły, dodawali, że WSD może obejmować zachowania lub czynności werbalne, emocjonalne czy fizyczne, przy czym często wiąże się z manipulacją, kontrolą i nierównością sił. Rodzice rozwijali również temat różnicy wieku lub poziomu rozwoju, która jest konieczna, aby można było mówić o wykorzystywaniu. Ponadto 19 (79%) rodziców znało pojęcie uwodzenia (*grooming*) w kontekście WSD i podało jego szczegółową definicję, wspominając o:

- a) zdobywaniu zaufania dziecka ( $n = 12$ ; 63%);
- b) desensytyzacji/normalizacji czynności seksualnych ( $n = 7$ ; 37%);
- c) budowaniu relacji / przyjaźni / więzi emocjonalnej ( $n = 11$ ; 58%);
- d) dawaniu dziecku prezentów ( $n = 5$ ; 26%).

Pięcioro (26%) rodziców nigdy nie słyszało terminu *uwodzenie* w kontekście WSD.

Poproszeni o zdefiniowanie WSD rodzice w większości ( $n = 15$ ; 63%) wykraczali poza definicję WHO, ujmując w swoich definicjach wszystkie interakcje seksualne między rówieśnikami, bez względu na różnice pod względem władzy, wieku i poziomu rozwoju. Na przykład:

Wydaje mi się, że nawet dzieci... kiedy robią to ze sobą... pokazują sobie wzajemnie... [to też jest wykorzystywanie]. (R05)

To niewłaściwe zachowanie. Byłabym naprawdę zdruzgotana, gdyby coś takiego [rówieśniczy kontakt seksualny] przydarzyło się mojemu dziecku. (R19)

W odróżnieniu od takich wypowiedzi sześcioro (25%) rodziców było zdania, że pewien kontakt seksualny między dziećmi w tym samym wieku należy raczej uznać za eksperymentowanie i formę uczenia się, a nie wykorzystywanie:

Kiedy dzieciaki mówią do siebie „pokaż mi swoją...” [...] w ten sposób odkrywają swoją seksualność... Dlatego myślę, że mniej więcej do 16 roku życia to raczej eksperymentowanie. Nie sądzę, aby to było coś niewłaściwego. (R21)

### **Wiedza o sprawcach i dynamice WSD**

Rodzice byli świadomi, że do wykorzystywania seksualnego zwykle dochodzi w najbliższym otoczeniu społecznym dziecka. Siedmioro (29%) badanych wspomniało o tym spontanicznie:

Wiemy, że dużo częściej sprawcą jest ktoś z otoczenia dziecka. (R14)

W dziewięciu przypadkach na 10 sprawcą jest ktoś, kogo dziecko zna, przyjaciel rodziny albo krewny. (R09)

Mimo tej wiedzy większość rodziców ( $n = 20$ ; 83%) w swoich wypowiedziach o ryzyku WSD w życiu własnych dzieci i przestroгах im dawanych zdawała się koncentrować na porwaniu lub niebezpieczeństwie ze strony nieznajomych. Na przykład:

Ryzyko jest niewielkie, [...] moje dziecko nigdy nie zostaje samo z nieznajomymi. (R04)

Zawsze staram się poznać wszystkich nauczycieli i, hm..., lubię myśleć, że potrafię dobrze ocenić charakter drugiej osoby. (R15)

[Jeśli chodzi o profilaktykę WSD] szkoła robi całkiem niezłą robotę [...], w tym roku były dwie specjalne lekcje na temat zagrożeń ze strony nieznajomych. (R17)

Mówiłam im, co mają robić, jeśli ktoś je złapie. (R11)

Jeśli ktoś obcy cię tam dotknie, to musisz mi o tym powiedzieć. (R18)

Ponadto rodzice uważali, że dzieci powinny wiedzieć,

co mogą zrobić nieznajomi i co się może stać. (R18)

oraz twierdzili, że rozmowa o wykorzystywaniu seksualnym z dzieckiem

zwykle odbywa się w jakimś kontekście. Jeśli np. jesteśmy gdzieś poza domem i istnieje niebezpieczeństwo uprowadzenia albo czegoś w tym rodzaju, moja żona korzysta z tej okazji, aby wyjaśnić dzieciom takie sprawy. (R22)

Na przykład, kiedy ktoś spróbuje cię porwać [...], to powinieneś się zachować w określony sposób [...], krzyknąć, wyrwać się... albo coś w tym rodzaju. (R05)

Niektórzy rodzice zdawali sobie sprawę ze złożonej dynamiki interpersonalnej wykorzystywania seksualnego, czemu dawali wyraz, używając takich słów jak „chciany” (w odniesieniu do aktywności seksualnej), przyznając, że uwaga i czułość otrzymywane od sprawcy wykorzystywania mogą być dla dziecka czynnikiem wzmacniającym, i wspominając, że dziecko może być „zadurzone” w osobie dorosłej. Na przykład:

Nie powiem nawet, że to jest „niechciane”, bo nie zawsze tak jest. (R04)

Dziecko może się wstydzić, bo odczuwało pewną przyjemność. (R21)

Interpretują to jako miłość, zadurzenie albo coś w tym rodzaju. (R16)

Inni rodzice uważali natomiast, że wykorzystywanie seksualne to niechciane gesty, które sprawca narzuca dziecku wbrew jego woli:

To jest chyba wtedy, kiedy ktoś się nie zgadza na jakieś gesty albo zachowania seksualne. (R22)

Wszystko, co jest robione wbrew woli dziecka. (R18)

### Ryzyko WSD

W odpowiedzi na pytanie: „Kto pana/pani zdaniem jest najbardziej narażony na uwodzenie lub wykorzystywanie seksualne?”, większość rodziców ( $n = 15$ ; 63%) w pierwszej kolejności wspominała o czynnikach ryzyka związanych z opieką rodzicielską i rodziną. Do czynników ryzyka wymienionych przez badanych należały:

- a) nieobecność rodziców / dziecko pozostawione samo / inni opiekunowie ( $n = 9$ ; 60%);
- b) brak nadzoru/kontroli ( $n = 7$ ; 47%);
- c) brak uwagi/miłości ( $n = 6$ ; 40%);
- d) rozstanie rodziców / rodziny patchworkowe ( $n = 5$ ; 33%);

e) zaniedbywanie/krzywdzenie ( $n = 5$ ; 33%).

Badani wymienili również relacje z rodzicami, alkoholizm/narkomanię i chorobę somatyczną lub psychiczną rodzica. Cztery (17%) osoby jako pierwsze wymieniły cechy osobowości dziecka (np. dziecko nieśmiałe), a pięć (21%) osób wspomniało o braku wiedzy u dziecka.

W odpowiedzi na pytanie o ryzyko WSD u własnych dzieci 21 (86%) rodziców oceniło je jako bardzo niskie, niskie lub dość niskie. Jedna osoba oceniła je jako niskie lub umiarkowane i również jedna – jako średnie. Ta ostatnia osoba badana – matka – oceniła, że jej dziecko jest narażone na średnie ryzyko wykorzystywania ze względu na obecność ojczyma w domu oraz niższy poziom nadzoru, kiedy dzieci są pod opieką biologicznego ojca. Badanym nie przedstawiono skali, na której mieli oceniać ryzyko – wymienione oceny/kategorie zostały przez nich podane spontanicznie.

## **Temat 2: prowadzona przez rodziców edukacja na temat WSD**

W odpowiedzi na pytanie o metody zapobiegania WSD większość rodziców ( $n = 18$ ; 75%) w pierwszej kolejności wspomniała o edukowaniu dzieci. Połowa badanych ( $n = 12$ ; 50%) stwierdziła, że edukowanie dzieci byłoby ich interwencją pierwszego wyboru, albo uważała, że jest to najskuteczniejsza metoda profilaktyki. Żadna z osób badanych nie zadeklarowała jednak, że sama przekazuje swoim dzieciom kompleksowe komunikaty profilaktyczne zalecane przez takie organizacje, jak *Darkness to Light* czy *Stop It Now!* Organizacje te zalecają rodzicom, aby często i od wczesnego wieku rozmawiali z dziećmi o wykorzystywaniu seksualnym, posługując się w tych rozmowach konkretnymi przykładami i podkreślając, że sprawcami wykorzystywania mogą być osoby, którym dziecko ufa, członkowie rodziny i nastolatki, a także opisując zachęty, jakich mogą używać sprawcy.

Spośród 12 rodziców, którzy uważali, że zwiększanie wiedzy dzieci jest najlepszym sposobem ochrony, tylko nieliczni zastosowali się do co najmniej jednego z tych zaleceń. Dwie (17%) osoby zaczęły wcześniej (przed ukończeniem przez dziecko 4 lat) rozmawiać z dziećmi o specyfice WSD (np. że ktoś może dotykać genitaliów dziecka lub poprosić je, aby dotykało jego genitaliów). Podobnie dwoje (17%) badanych powiedziało swoim dzieciom, że sprawcą może być ktoś z rodziny, a troje (25%) – że może to być osoba znajoma. Żaden z rodziców natomiast nie powiedział dziecku, że sprawcą może być nastolatek. Żadna z osób badanych nie wspomniała także o zachętach, jakich sprawca może użyć, aby skusić dziecko (w kontekście WSD, a nie uprowadzenia). Trzy (25%) osoby rozmawiały z dziećmi o konkretnych zachowaniach lub podały konkretne przykłady (np. ktoś może dotykać genitaliów



dziecka lub poprosić dziecko, aby dotykało jego genitaliów, ktoś może proponować dziecku, żeby wzięło razem z nim prysznic). Nawet ci rodzice, którzy byli najsilniej przekonani, że wiedza jest kluczem do skutecznej ochrony, nie udzielili swoim dzieciom wyczerpujących informacji na temat wykorzystywania seksualnego. Ilustrują to słowa matki R12, która opisała swoje rozmowy z siedmioletnią córką:

Nie byłam bardzo konkretna. Nie mówiłam np. o czynnościach seksualnych ani o niczym w tym rodzaju. Rozmawiałam z nią tylko o poczuciu komfortu i o tym, że nikt nie powinien nas zmuszać do czegoś, czego nie chcemy zrobić. Nie wchodziłam z szczegółami. (R12)

Matka R19, która poruszyła ten temat tylko raz, kiedy jej córka miała 8 lat, podczas rozmowy o częściach ciała. Zapytała ją wówczas,

czy ktoś kiedyś zrobił jej coś, co jej się nie podobało, a ona odpowiedziała, że nie. Wtedy powiedziałam, że jeśli kiedykolwiek ktoś zrobi coś takiego, to powinna o tym powiedzieć nauczycielce, mnie, tacie albo innej osobie dorosłej, do której ma zaufanie. (R19)

Badana przyznała, że „jej słowa chyba były trochę niejasne”.

### **Temat 3: przekonania rodziców dotyczące edukacji WSD**

#### **Wątpliwości co do skuteczności i obawy dotyczące potencjalnych szkód**

Większość rodziców miała wątpliwości dotyczące skuteczności edukowania dzieci, a także obawy związane z potencjalnymi szkodami i skutkami ubocznymi. Spośród wszystkich 24 badanych 14 (58%) było sceptycznych co do tego, czy edukacja może pomóc ich dzieciom w uniknięciu WSD. Większość rodziców ( $n = 20$ ; 83%) wyraziła również obawy, że rozmowa z dzieckiem o konkretnych zachowaniach stanowiących formy wykorzystywania seksualnego i o tym, kim mogą być sprawcy, może mieć negatywne skutki uboczne. Do najczęściej wymienianych skutków ubocznych należały: lęk/niepokój ( $n = 11$ , 46%), utrata zaufania ( $n = 9$ ; 36%), pogorszenie relacji ( $n = 6$ ; 25%) i utrata niewinności ( $n = 3$ ; 13%). Badani wspominali również o nadmiernej czujności, negatywnym obrazie własnego ciała, koszmarach sennych, zdenerwowaniu i rozbudzeniu zainteresowania seksem. Na przykład dwie osoby tak wyraziły swoje obawy dotyczące skuteczności edukacji:

Bądźmy szczerzy... Nie sądzę, aby można było to powstrzymać. Oczywiście sprawca jest winny i zrobi wszystko, co w jego mocy, aby zachować to w tajemnicy. (R11)

Nie, nie ma mowy, aby dziecko mogło zapobiec wykorzystywaniu. Rozpoznać je. Powstrzymać. Powiedzieć komuś „nie”. (R16)

Dziesięcioro (42%) rodziców powiedziało, że ich zdaniem edukacja na temat WSD mogłaby pomóc ich dziecku w uniknięciu wykorzystywania. Czworo z nich mimo to wyraziło pewne wątpliwości:

Mam taką nadzieję, ale nie wiem, czy to wystarczy [...]. Oby tak było. (R06)

Taaak..., chyba tak. (R15)

Tak, no cóż, to zależy od wieku i dojrzałości dziecka (R13).

Siedmioro (29%) badanych uważało, że edukacja może pomóc dzieciom w ujawnianiu takich doświadczeń, a nie w zapobieganiu WSD.

### **Udział rodziców w edukacji na temat WSD**

Chociaż ani jedna osoba badana nie przestrzegła wszystkich zaleceń organizacji *Darkness to Light* i *Stop It Now!* dotyczących tego, jak rozmawiać z dziećmi o wykorzystywaniu seksualnym, pięcioro (21%) rodziców było tego bliskich w swoich opisach sposobu, w jaki powiedzieli swoim dzieciom o konkretnych zachowaniach (np. że ktoś może próbować dotykać intymnych części ciała dziecka albo pokazywać mu swoje intymne części ciała) i o tym, że sprawcą może być ktoś z rodziny lub inna osoba znana dziecku. Spośród tych pięciorga rodziców dwoje miało pewne wątpliwości co do tego, czy taka edukacja będzie skuteczna, a troje obawiało się szkodliwych skutków ubocznych. Tylko jedna spośród tych pięciu osób uważała, że edukowanie dziecka nie przynosi żadnych szkód, ani nie wątpiła w skuteczność takiego postępowania. Na przykład jeden z badanych w taki sposób wyraził swoje wątpliwości dotyczące tego, czy edukacja jest skuteczna:

To zależy od tego, w jakim stopniu ta osoba ma kontrolę psychologiczną nad dzieckiem. Jak bardzo uwiodła dziecko. [...] Dlatego wiedza nie powtrzyma wszystkich przypadków, bo czasami dziecko może tego chcieć. [...] Sama wiedza może nie wystarczyć..., chodzi bardziej o to, żeby chronić dziecko... to znaczy... przecież to tylko dzieci, więc nie mogą być odpowiedzialne za coś takiego, w tym wieku. Wiedza na ten temat może nawet sprawić, że dziecko wpadnie w paranoję i odsunie się od dorosłych. Może mu uniemożliwić dobre relacje z dorosłymi. (R07)

I dalej:

To dla nich [dzieci] okropne, kiedy muszą o tym myśleć... [...] Tracą przez to niewinność. To mi się w tym nie podoba..., ale z drugiej strony, jeśli chcesz, aby twoje dzieci były jakoś zabezpieczone przed czymś takim, to nie masz wyjścia... choć to smutne. To wszystko jest po prostu smutne... to, że musimy robić coś takiego ze swoimi dziećmi. Ale na długą metę plusy przeważają nad minusami. (R07)

Jeden z badanych uważał, że efektem ubocznym szczegółowego omawiania tematu wykorzystywania seksualnego z dziećmi może być to, że staną się one – podobnie jak on sam – zbyt podejrzliwe wobec innych, co pociągnie za sobą konsekwencje społeczne:

Nie chcę, żeby coś je w życiu ominęło, zwłaszcza jeśli to ma coś wspólnego z miłością, czułością albo z tym, że ktoś się o nie troszczy. Tak, dzieci pewnie spojrzą inaczej na niektóre relacje po tym, co im powiedziałem, ale z drugiej strony, jeśli to jest cena, [...] utrata odrobiny czułości albo zaufania do ludzi... jeśli taka jest cena, to mimo wszystko nadal będę to robił. (R21)

### **Temat 4: rozpoznawanie i unikanie WSD przez dzieci**

Chociaż badani rodzice różnili się w poglądach na temat tego, w jakim stopniu dzieci mogą same się bronić, to w swoich wypowiedziach prawie wszyscy sugerowali, że dzieci powinny umieć rozpoznawać wykorzystywanie i chronić się przed nim poprzez podejmowanie określonych decyzji i zachowań w kontaktach społecznych, aby zapobiec wystąpieniu interakcji o charakterze wykorzystywania. Niektórzy przyznali również, że dla dzieci może być to trudne. Dwudziestu jeden (86%) rodziców w ten czy inny sposób wspomniało o odpowiedzialności dziecka:

Musimy edukować swoje dzieci i mówić im, że jeśli coś takiego się zdarzy, nawet jeśli będzie to ktoś, kogo znają, rodzic, brat, siostra czy kuzyn... nie, to twoje ciało, a oto, co musisz zrobić, żeby się chronić. (R24)

Rodzic R24 mówił swojemu pięcioletniemu synowi:

musisz iść do kogoś odpowiedzialnego, nie możesz na to pozwolić. Musisz temu zapobiec, zanim coś się stanie.

Zadeklarował też, że kiedy jego dzieci zaczną być zapraszane na nocowanie u kolegów, zapyta je:

„Jaki masz plan, żeby zapobiec takim zachowaniom? [...] Powiedz mi, co zamierzasz zrobić”. A jeśli dziecko nie odpowie, to może nie pozwolę mu nocować u kolegów, dopóki nie będę czuł, że jest gotowe i dobrze wie, co zrobić w takiej sytuacji. (R24)

Ten sam ojciec mówił wprost o odpowiedzialności swojego pięcioletniego dziecka:

Wtedy przynajmniej będzie wiedział, że może w jakiś sposób temu zapobiec. Jeśli zobaczy, że coś takiego się dzieje i ktoś wykonuje taki ruch, będzie wiedział, jak to powstrzymać. [...] Ciągłe mu przypominam, że musi się sprzeciwić, powiedzieć „nie”. (R24)

Dzieci matki R06 powinny:

znać i umieć rozpoznać takie sytuacje i starać się ich unikać... [...], przewidywać z wyprzedzeniem, co się może stać.

Ponadto:

[dziecko] powinno zadbać o to, żeby takie rzeczy się nie zdarzały.

Ta sama matka stara się także uczyć swoich synków odróżniać sytuacje zagrażające od bezpiecznych:

Jeśli moja przyjaciółka pomaga wam włożyć kąpielówki, to wszystko jest w porządku – po prostu ktoś pomaga wam włożyć kąpielówki. (R06)

Temat postrzeganej odpowiedzialności dzieci ilustrują również wypowiedzi rodziców, którzy powiedzieli swoim dzieciom (w wieku 3–8 lat), żeby uważały na niebezpieczeństwa i nie zostawały same z dorosłymi:

Nie wchodźcie w sytuacje sam na sam z kimś dorosłym. (R13)

Rodzic R03 relacjonował:

Powiedzieliśmy im, że zagrożenia są wszędzie dookoła i dlatego muszą być czujne i wiedzieć, jak zadbać o swoje bezpieczeństwo.

Przyznając, że może to być trudne dla dzieci, rodzice w taki sposób opisywali owe trudności:

Wykorzystywanie zwykle wiąże się z manipulacją i kontrolą, a dzieci tego nie rozumieją. Nie można ich tego nauczyć. Ludzie zdają sobie z tego sprawę dopiero wtedy, gdy są zupełnie dorośli. Zresztą nawet dorosłymi można manipulować. Samo edukowanie dziecka przynosi ograniczony pożytek. (R03)

Myślę, że dzieci nie mogą uniknąć uwodzenia, bo nie potrafią go rozpoznać. Gdyby umiały rozpoznać uwodzenie, byłoby to niepokojące, ponieważ uwodzenie polega na byciu miłym dla dziecka, dążeniu do bycia blisko niego, rozmawianiu z dzieckiem

i słuchaniu go [...], więc gdyby dzieci umiały je rozpoznać, to byłby problem, ponieważ odznaczałoby to, że w zasadzie nikomu nie ufają. (R16)

### **Temat 5: odpowiedzialność rodziców za ochronę**

Połowa ( $n = 12$ ; 50%) rodziców powiedziała, że dobre praktyki wychowawcze (rodzicielskie) wydają im się najważniejszą interwencją – strategią pierwszego wyboru – lub uważała je za najskuteczniejszą metodę profilaktyki. Rodzicom zadano również pytanie: „Co mogą zrobić rodzice, aby zapewnić dzieciom bezpieczeństwo?”. W odpowiedzi 10 (42%) rodziców wspomniało o zachowaniach rodzicielskich (takich jak nadzór i zaangażowanie). Sześć (25%) osób było zdania, że rodzice zapewniają dzieciom bezpieczeństwo tylko poprzez przekazywanie im wiedzy o WSD (czyli przez ich edukowanie dzieci na ten temat). Pozostałych ośmiu (33%) badanych uważało, że rodzice chronią swoje dzieci dzięki połączeniu pozytywnych praktyk rodzicielskich i edukowania dzieci na temat WSD. Dwie osoby, które uznały wiedzę dziecka za najskuteczniejszą metodę ochrony, nie umiały powiedzieć, w jaki sposób jakieś inne aspekty rodzicielstwa poza edukowaniem dziecka mogłyby zapewnić mu bezpieczeństwo.

Kiedy uwzględniono wypowiedzi rodziców w trakcie całego wywiadu, najczęściej wymienianymi chroniącymi strategiami i cechami rodzicielskimi były: nadzór/kontrola ( $n = 22$ ; 92%), zaangażowanie ( $n = 15$ ; 63%), otwarta komunikacja ( $n = 13$ , 54%), decyzje dotyczące kontaktu dziecka z innymi osobami lub powierzenia go im pod opiekę ( $n = 11$ ; 46%), bycie obecnym i dostępnym ( $n = 10$ ; 42%), relacja rodzic-dziecko ( $n = 10$ ; 46%), miłość ( $n = 6$ ; 25%) oraz czujność ( $n = 4$ ; 17%). Poniższe cytaty ilustrują, jak badani opisywali własną rolę oraz rolę innych rodziców w zapewnianiu dzieciom ochrony:

Rodzice zajmują się swoimi dziećmi. Jeśli masz dziecko, to musisz się nim zajmować. Jest pewien poziom tej opieki, którego musisz się trzymać. Najważniejsza jest czujność. Zaangażowanie w życie dziecka, interesowanie się nim. (R18)

Myślę, że dziecku mogą pomóc wszystkie te rzeczy, o których wspomniałam, mówiąc o bezpieczeństwie. Dzieci nigdy nie powinny być odpowiedzialne za powstrzymanie wykorzystywania. To rola dorosłych. (R16)

Według mnie chodzi o to, żeby rodzice byli czujni. Świadomi. Aktywni. Zaangażowani w życie swoich dzieci. Tylko w ten sposób można coś zrobić. (R07)

Dobra opieka rodzicielska powstrzymałaby to prędzej niż sprzeciw dziecka. (R03)

Myślę, że w jakichś 99% zależy to od tego, czy dorosły zapewnia dziecku bezpieczne środowisko, czy chroni dziecko i zachowuje czujność. Sądzę, że to osoba dorosła – o wiele bardziej niż dziecko – ma możliwości, aby to robić. (R03)

Reszta należy do mnie i [mojej żony]. Musimy zadbać o to, aby jego otoczenie było tak bezpieczne, jak to możliwe. To nie jest zadanie dziecka. To ja jestem odpowiedzialny, aby wszystkiego pilnować – tak dobrze, jak tylko potrafię. (R01).

### **Zapotrzebowanie rodziców na informacje na temat profilaktyki WSD**

Na pytanie: „Czy zdarza się panu(-i) myśleć, że przydałyby się panu(-i) dodatkowe pomysły, zasoby lub informacje dotyczące tego, jak lepiej chronić dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym?“, 12 (50%) rodziców odpowiedziało twierdząco:

Chciałbym dostać jakieś wskazówki w tej kwestii. (R09)

O mój Boże, tak. Naprawdę trudno jest być na bieżąco. (R12)

Oczywiście, to wszystko jest dla mnie nowe. (R20)

Przecząco odpowiedziało natomiast 10 badanych:

Nie, myślę, że wiem wystarczająco dużo na ten temat. Trzeba samemu szukać informacji. (R06)

Myślę, że tyle wystarczy. Tak dużo informacji! (R13)

Wydaje mi się, że mam wystarczającą wiedzę, ale ogólnie rzecz biorąc, to byłoby dobre dla rodziców, z pewnością. (R14)

Dwie osoby nie były pewne, czy dodatkowe informacje byłyby pomocne.

## **DYSKUSJA**

Niniejsze badanie jakościowe 24 australijskich rodziców miało na celu:

1. określenie, jak rodzice definiują WSD i jakie są ich poglądy na temat jego profilaktyki;
2. przyjrzenie się profilaktyce WSD z perspektywy uznającej kluczową rolę rodziców w zapobieganiu wykorzystywaniu seksualnemu;
3. poznanie stosowanych przez rodziców strategii profilaktyki innych niż edukowanie dzieci na temat WSD;
4. rozpoznanie postaw rodziców wobec edukowania dzieci jako metody profilaktyki;

5. uzyskanie wiedzy użytecznej w przyszłych badaniach dotyczących profilaktyki z udziałem rodziców.

W badaniu wykazano, że rodzice dysponują wiedzą na temat WSD i uwodzenia oraz czynników ryzyka tych zjawisk, ale bardzo się różnią pod względem tego, jak często i jak szczegółowo rozmawiają ze swoimi dziećmi na temat WSD. Żadna z badanych osób nie przekazała swoim dzieciom informacji, które byłyby w pełni zgodne z zaleceniami i wytycznymi dotyczącymi edukacji w zakresie WSD. Mogło to wynikać z przekonania większości badanych, że w przypadku ich dzieci ryzyko wykorzystywania jest niskie, z wyrażanych przez wielu rodziców wątpliwości co do tego, czy edukacja jest skuteczna w ochronie ich dzieci oraz z obaw większości badanych dotyczących możliwych negatywnych skutków ubocznych takiej edukacji. Jeśli chodzi o odpowiedzialność za zapobieganie wykorzystywaniu, to wypowiedzi dużej części rodziców sugerowały odpowiedzialność dzieci (np. przekonanie, że dziecko może rozpoznać i powstrzymać wykorzystywanie seksualne lub uwodzenie). Połowa rodziców uznała dobre praktyki rodzicielskie za najlepszą metodę profilaktyki. W dalszej części artykułu omówiono, w jaki sposób uzyskane wyniki poszerzają dotychczasową wiedzę na temat związków między rodzicielstwem a profilaktyką, a także jakie są ich implikacje dla angażowania rodziców w profilaktykę WSD.

### **Wiedza rodziców o WSD, uwodzeniu i ryzyku**

Rodzice uczestniczący w niniejszym badaniu – podobnie jak uczestnicy wcześniejszych badań (Finkelhor, 1984; Hébert i in., 2002; Reppucci i in., 1994; Tutty, 1993) – dobrze rozumieli zjawisko wykorzystywania seksualnego dzieci i zachowania uwodzące sprawców. Jednocześnie tylko połowa badanych miała poczucie, że potrzebuje dodatkowych źródeł informacji, co odbiega od wyników wcześniejszych badań, w których rodzice wyrażali chęć uzyskania dodatkowej wiedzy (np. Wurtele, Moreno, Kenny, 2008). Chociaż należy przeprowadzić dalsze badania w większych próbach, to wysoki poziom wiedzy wykazany przez uczestników niniejszego badania oraz większa liczba rodziców, którzy nie chcieli dodatkowych informacji, sugerują, że można lepiej projektować programy/kampanie informacyjne na podstawie lepszego rozumienia tego, co rodzice wiedzą lub czego chcieliby się dowiedzieć. Być może rodzice potrzebują konkretnej wiedzy na temat zachowań sprawców, takich jak nawiązywanie kontaktu z ofiarami czy izolowanie ich od otoczenia, a także o zachowaniach rodzicielskich, które mogą temu przeciwdziałać (takich jak nadzór nad dzieckiem), a nie rutynowych faktów na temat WSD.



Chociaż WHO ujęła wykorzystywanie seksualne przez inne dzieci w swojej definicji WSD, to zwraca w niej uwagę na element nierówności pod względem wieku, poziomu rozwoju i władzy (WHO, 1999). Zgodnie z obecnymi normami (Flanagan, 2011; Wurtele, Kenny, 2011) większość rodziców w tym badaniu uznała wszystkie interakcje seksualne między dziećmi za niewłaściwe – stanowiące formę wykorzystywania. Według Flanagana każde połączenie pojęć *dziecko* i *seksualny* jest uważane za problematyczne: „Jeden pogląd wydaje się dominujący w reakcji na świadomość dotyczącą wykorzystywania seksualnego – że wszelkie nacechowane seksualnie wypowiedzi i zachowania dzieci są uznawane za potencjalną oznakę wykorzystywania. Kwestia «dewiacji» pojawia się niemal automatycznie w kontekście dzieci i aktywności seksualnej” (2011, s. 74). Mimo to istnieją dowody empiryczne, które sugerują, że pociąg seksualny i „zabawy seksualne” w dzieciństwie występują często i na ogół nie są dezadaptacyjne (Flanagan, 2011; Herdt, McClintock, 2000; Wurtele, Kenny, 2011): „okres średniego dzieciństwa to czas, w którym ogólne pobudzenie psychofizjologiczne – m.in. uczucia i zdarzenia erotyczne, wcześniej nieznanne lub nierozpoznawane – generuje coraz bardziej wyrazisty i stabilny pociąg seksualny” (Herdt, McClintock, 2000, s. 588). Zważywszy na to, jak duża część badanych rodziców uważała interakcje seksualne dzieci z rówieśnikami za problematyczne, pomocne wydaje się uzupełnienie programów edukacji WSD dla rodziców o informacje dotyczące normatywnych zachowań seksualnych w dzieciństwie. Może to pomóc rodzicom w rozpoznawaniu rzeczywiście problematycznych zachowań seksualnych, a także we właściwym reagowaniu na odkrycie rówieśniczych kontaktów seksualnych z udziałem ich dzieci.

Niniejsze ustalenia są zgodne z wynikami wcześniejszych badań, w których wykazano, że mimo posiadanej wiedzy rodzice – opisując sytuacje dotyczące własnych dzieci, oceniając ryzyko i udzielając dzieciom przestróg – na ogół koncentrują się na ryzyku uprowadzenia oraz zagrożeniu ze strony nieznanomych, a nie na długotrwałych relacjach i otoczeniu domowym (Deblinger i in., 2010; Walsh, Brandon, 2012). Jak wynika z koncepcji błędów poznawczych, rodzice mogą działać niezgodnie ze swoją wiedzą z powodu iluzorycznej korelacji. Fałszywy obraz wykorzystywania seksualnego jako powiązanego z uprowadzeniem dziecka – przedstawiany zwłaszcza w mediach – sprawia, że te rzadkie, sporadyczne zdarzenia stają się bardziej wyraziste, co spowodzi do błędnego utożsamiania WSD z uprowadzeniem (Chapman, 1967). Teoria dysonansu poznawczego sugeruje natomiast, że dyskomfort psychiczny, jaki powstaje na myśl, że ich krewni lub znajomi mogliby się dopuścić wykorzystywania seksualnego, powstrzymuje rodziców przed myślami i działaniami potwierdzającymi to przekonanie oraz skłania ich do definiowania WSD jako uprowadzenia, gdy chodzi o ich własne dzieci (Festinger, 1957). Możliwe są również inne

wyjaśnienia. Na przykład mechanizmy obronne rodziców mogą skutkować unikaniem „awersyjnego” zadania, jakim jest rozmowa z dziećmi na ten trudny temat, lub deficyty kompetencji mogą sprawiać, że rodzice nie potrafią rozmawiać z dziećmi o seksualności. Potrzebne są dalsze badania. Wydaje się jednak, że rodzicom jest bardzo trudno odnieść ogólną wiedzę o ryzyku WSD do sytuacji własnego dziecka. Jest to zgodne z wynikami innych badań sugerujących, że zwiększanie wiedzy rodziców na temat WSD w celu zachęcenia ich do przekazywania dzieciom wyczerpujących komunikatów profilaktycznych może być nieskuteczne (Rudolph, Zimmer-Gembeck, Shanley, Walsh i in., 2018). Być może edukacja rodziców powinna zawierać komponent praktyczny, polegający na przyjrzeniu się interakcjom dziecka z osobami bliskimi i świadomej ocenie ryzyka WSD – nie zaś ryzyka uprowadzenia – w kontekście tych interakcji (np. przy użyciu listy zagrożeń w różnych sytuacjach i środowiskach).

Większość rodziców uczestniczących w omawianym badaniu była świadoma, że dzieci mogą się zgadzać na sytuacje wykorzystywania (Berliner, Conte, 1990; Rind, Tromovitch, Bauserman, 1998). To odkrycie wskazuje, że rodzice rozumieją niuanse WSD, co może im pomóc we wspierającym zareagowaniu na ewentualne ujawnienie przez dziecko wykorzystywania. Z tego ustalenia wynika również, że programy edukacyjne dla rodziców powinny zawierać informacje o tym, jak dzieci doświadczają wykorzystywania – np. w postaci wypowiedzi ofiar, takich jak te opisane przez Berliner i Conte’a (1990) – aby pogłębić ich rozumienie owych złożoności.

Na pytanie o okoliczności, które zwiększają stopień narażenia dzieci na WSD, większość rodziców wymieniła potwierdzone empirycznie czynniki ryzyka, takie jak zaniedbujące lub niezaangażowane praktyki rodzicielskie (Black, Heyman, Smith Slep, 2001). Tylko pięcioro badanych wspomniało o braku wiedzy na temat wykorzystywania seksualnego. Zapytani o zagrożenie WSD dotyczące ich własnych dzieci prawie wszyscy rodzice ocenili ryzyko jako niskie, co pozostaje w zgodzie z wynikami wcześniejszych badań (Collins, 1996; Elrod, Rubin, 1993; Finkelhor, 1984; Reppucci i in., 1994; Rudolph, Zimmer-Gembeck, Shanley, Walsh i in., 2018; Tutty, 1993; Xie i in., 2015). Najwyżej – jako średnie – oceniła to ryzyko matka, która miała poczucie, że dzieci nie są należycie nadzorowane, kiedy są pod opieką ojca, a ponadto mieszkała wraz z dziećmi z nowym partnerem. Ocena ryzyka w wypadku własnych dzieci wydaje się nie być związana z gotowością rodziców do edukowania dzieci na temat WSD (Burgess, Wurtele, 1998; Rudolph, Zimmer-Gembeck, Shanley, Walsh i in., 2018), co znalazło potwierdzenie w niniejszym badaniu, w którym rodzice przekazywali swoim dzieciom zróżnicowaną ilość wiedzy o wykorzystywaniu seksualnym, mimo że wszyscy oceniali ryzyko podobnie – jako niskie.

## **Prowadzona przez rodziców edukacja na temat WSD**

Dotychczasowe działania profilaktyczne koncentrowały się przede wszystkim na informowaniu dzieci o WSD, przy założeniu, że większa wiedza będzie je chronić przed wykorzystywaniem (Kenny i in., 2008; Walsh i in., 2018). W niniejszym badaniu jednak – w odróżnieniu od wcześniejszych ustaleń (Rudolph, Zimmer-Gembeck, Shanley, Walsh i in., 2018; Walsh i in., 2012) – rodzice niechętnie przekazywali swoim dzieciom wyczerpującą wiedzę na temat WSD. *De facto*, ani jedna osoba nie edukowała swoich dzieci zgodnie z aktualnymi zaleceniami (np. *Darkness to Light* i *Stop It Now!*). Nawet rodzice, którzy uznali edukację za decydującą dla skutecznej profilaktyki, przyznali, że nie przekazali dzieciom wyczerpującej wiedzy. To komplikuje sprawę stosowania edukacji jako metody profilaktyki i sugeruje, że zmiana przekonań rodziców dotyczących użyteczności edukacji nie musi skutkować wzrostem poziomu prowadzonej przez nich edukacji na temat WSD.

## **Przekonania rodziców dotyczące edukacji na temat WSD i ochrony**

W niniejszym badaniu wykazano, że większość rodziców miała wątpliwości, czy edukowanie dzieci na temat WSD skutecznie pomaga im w unikaniu wykorzystywania, co potwierdza hipotezę, że rodzice mogą z wyboru nie przekazywać swoim dzieciom wyczerpującej wiedzy o WSD. Co więcej, tylko 1/3 rodziców, którzy uważali edukację za najskuteczniejszą metodę ochrony lub za technikę profilaktyczną pierwszego wyboru, zgadzała się z poglądem, że edukacja pomogłaby dziecku przeciwstawić się wykorzystywaniu (choć nie bezwarunkowo). Ponadto prawie wszyscy rodzice opisywali potencjalne szkodliwe skutki edukacji, takie jak lęk, niepokój, utrata zaufania i niewinności oraz pogorszenie relacji. Część rodziców potrafiła jednak przezwyciężyć obawy i przekazać dzieciom konkretne informacje na temat WSD, mimo wątpliwości dotyczących skuteczności i potencjalnych szkód.

Profilaktyka wykorzystywania seksualnego kładzie coraz większy nacisk na sposoby, w jakie dorośli mogą brać na siebie większą odpowiedzialność za ochronę dzieci (*Darkness to Light's 5 Steps to Protecting our Children*, b.d.; Mendelson, Letourneau, 2015; Wurtele, 2010). W niniejszym badaniu rodzice uznali określone techniki wychowawcze (rodzicielskie) za skuteczniejsze niż przekazywanie wiedzy swoim dzieciom. Ponadto połowa badanych opisała dobre umiejętności rodzicielskie jako metodę profilaktyczną pierwszego wyboru / najskuteczniejszy sposób zapobiegania WSD.

Te wyniki rzucają światło na możliwe powody, z jakich programy przeciwdziałania WSD napotykały opór, gdy próbowały zachęcać rodziców do edukowania dzieci.

Potrzebne są dalsze badania poświęcone temu zagadnieniu, ponieważ – jak się wydaje – otrzymane wyniki mogą wskazać sposoby projektowania bardziej skutecznych programów profilaktyki WSD z udziałem rodziców. Być może, np. zaangażowanie rodziców w profilaktykę można lepiej wykorzystać poprzez wsparcie ich w rozwijaniu kompetencji rodzicielskich i tworzeniu bezpiecznego otoczenia. Rodzice uczestniczący w niniejszym badaniu wiedzieli, jakie aspekty strategii rodzicielskich mogą być ważne w zapobieganiu WSD (np. Black i in., 2001), co sugeruje, że rodzice mogą być otwarci na informacje dotyczące tego, jak modyfikować praktyki rodzicielskie, aby zapewnić dzieciom lepszą ochronę.

### **Rozpoznawanie i powstrzymywanie WSD przez dzieci a odpowiedzialność rodziców**

Po części w odpowiedzi na głosy krytyków zrównujących edukowanie dzieci z przypisywaniem im odpowiedzialności, w programach profilaktyki WSD starannie unika się sugestii, że dzieci są odpowiedzialne za zapobieganie własnej wiktyimizacji (Babatsikos, Miles, 2015; Kenny i in., 2008). Dane przemawiające za ograniczeniem przypisywanej dzieciom odpowiedzialności za zapewnienie sobie ochrony pochodzą również od samych dzieci – z badań dotyczących niskich wskaźników ujawniania WSD (London, Bruck, Wright, Ceci, 2008), powodów, z jakich dzieci nie ujawniają wykorzystywania (McElvaney, 2015), doświadczania wykorzystywania przez ofiary (Berliner, Conte, 1990) oraz poczucia wstydu/winy doświadczanego przez ofiary (Perilloux, Duntley, Buss, 2014); a także od sprawców przekazujących informacje na temat swojego *modus operandi* (Leclerc, Beauregard, Proulx, 2008).

Chociaż większość rodziców w tym badaniu w trakcie wywiadu nie powiedziała wprost, że ich dzieci są odpowiedzialne za uchronienie się przed wykorzystywaniem seksualnym, analiza wywiadów sugeruje, że wielu badanych oczekuje, że ich dzieci będą unikać takich zagrożeń. Rodzice oczekują, że ich dzieci będą oceniać sytuacje społeczne, wychwytywać sygnały zagrożenia i na tej podstawie podejmować decyzje. Na przykład badani rodzice chcieli, aby ich małe dzieci potrafiły odróżnić sytuację, w której ktoś im pomaga (np. ubrać się albo udziela pomocy medycznej), od uwodzenia przez sprawcę WSD. Ponieważ – jak pokazały badania – uwodzenie występuje właśnie w takich okolicznościach (Leclerc i in., 2008), małemu dziecku może być bardzo trudno (jeśli to w ogóle możliwe) zrozumieć tę różnicę. Rodzice chcieli również, aby ich dzieci unikały przebywania sam na sam z innymi ludźmi, co może wymagać „inżynierii społecznej” znacznie przekraczającej możliwości małych dzieci.

Trudno powiedzieć, jaki wpływ mają te oczekiwania na dzieci, jeśli chodzi o poziom uogólnionego niepokoju, nadmiernej czujności i poczucia zaufania. Nishikawa i Stolle (2012) wysunęły teorię, że poczucie czającego się wokół niebezpieczeństwa zaszczipiane w dzieciństwie przez rodziców jest jedną z przyczyn spadku zaufania społecznego, jakie udokumentowano w ciągu ostatnich 40 lat. Wydaje się również, że subtelne przekazy obarczające dzieci odpowiedzialnością mogą wywoływać w nich poczucie wstydu i winy, kiedy rzeczywiście dojdzie do wykorzystywania seksualnego. W związku z tym uzasadnione wydaje się uzupełnienie programów edukacyjnych dla rodziców o wiedzę o tym, jak ofiary doświadczają wykorzystywania i jego ujawnienia, a także o uzależnionej od poziomu rozwoju zdolności dzieci do interpretowania sytuacji społecznych i wywierania na nie wpływu. Dzięki temu rodzice będą mieli bardziej realistyczne oczekiwania dotyczące stopnia, w jakim dzieci potrafią zrozumieć uwodzenie i wykorzystywanie seksualne oraz im przeciwdziałać.

### **Ograniczenia badania**

Możliwość uogólniania wyników tego badania należy rozpatrywać w kontekście ograniczeń wynikających z małej liczebności próby. Chociaż badana grupa była zróżnicowana kulturowo, to uczestnicy zostali zrekrutowani w zaledwie dwóch miejscach w obrębie tego samego obszaru miejskiego w Australii. Status społeczno-ekonomiczny badanych był wyższy niż przeciętnie w populacji australijskiej – ok. 70% próby zadeklarowało zarobki powyżej średniej krajowej. Należałoby powtórzyć to badanie z udziałem rodziców pochodzących z różnych warstw społeczno-ekonomicznych i z różnych miejsc – w tym rodziców mieszkających na terenach wiejskich i w odległych zakątkach Australii. Głosy ojców na ogół pozostają niestyszalne w badaniach WSD i chociaż odsetek mężczyzn w badanej próbie wyniósł 29%, proporcje płci nie były reprezentatywne dla całej populacji. W przyszłych badaniach należy aktywnie zapraszać do uczestnictwa większą liczbę ojców. Wielu ludziom trudno jest rozmawiać o wykorzystywaniu seksualnym, dlatego otrzymane wyniki należy rozpatrywać z uwzględnieniem efektu oczekiwań społecznych – skłonności badanych do udzielania odpowiedzi akceptowanych społecznie.

## **WNIOSKI**

W niniejszym badaniu wykazano, że rodzice mają solidną wiedzę na temat wykorzystywania seksualnego dzieci i strategii uwodzenia stosowanych przez sprawców, ale gdy rozważają ryzyko WSD u własnych dzieci, zwykle koncentrują się na uprowadzeniu

przez osobę obcą, a nie na zagrożeniu ze strony osób bliskich. Ani jeden z badanych rodziców nie przekazał swoim dzieciom kompletnych, wyczerpujących komunikatów o WSD, mimo że połowa rodziców uważała edukację za najlepszą metodę profilaktyki. Może to wynikać z tego, że duża część rodziców obawiała się niezamierzonych negatywnych skutków ubocznych takiej edukacji i wątpiła, czy może ona skutecznie pomóc ich dzieciom w sytuacji wykorzystywania. Prowadzone od 30 lat badania wielokrotnie potwierdziły, że rodzice mają pewne opory przed przekazywaniem dzieciom wyczerpującej wiedzy o wykorzystywaniu seksualnym (Deblinger i in., 2010; Finkelhor, 1984; Rudolph, Zimmer-Gembeck, Shanley, Walsh i in., 2018; Walsh i in., 2012; Wurtele i in., 1992). Jak podkreśliło wielu uczestników tego badania, najważniejszym wkładem rodziców w ochronę dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym jest ich zdolność do zapewnienia dzieciom bezpiecznego środowiska i do wspierania ich dobrostanu. Dlatego uważamy, że warto przeznaczyć więcej zasobów (finansowych, ludzkich i intelektualnych) na projektowanie, tworzenie, realizację i ewaluację programów (interwencji) wspierających dobre rodzicielstwo, które nie będą się koncentrować na edukacyjnej roli rodziców, lecz na rodzicach jako osobach zapewniających ochronę.

E-mail autorki: [julia.rudolph@griffithuni.edu.au](mailto:julia.rudolph@griffithuni.edu.au).

Przedruk za zgodą wydawcy, tłumaczenie redakcyjne, niekonsultowane z wydawcą. Artykuł pierwotnie ukazał się w: *Child Abuse & Neglect*, 85, (November 2018), 28–38. © 2018 Elsevier Ltd.

Tłumaczenie: Agnieszka Nowak-Młynikowska.

## BIBLIOGRAFIA

- Babatsikos, G. (2011). Australian parents, child sexuality, and boundary setting: Informing preventative approaches to child sexual abuse. Niepublikowana praca doktorska. Townsville: James Cook University.
- Babatsikos, G., Miles, D. (2015). How parents manage the risk of child sexual abuse: A grounded theory. *Journal of Child Sexual Abuse*, 24, 55. <https://doi.org/10.1080/10538712.2015.981352>.
- Berliner, L., Conte, J. R. (1990). The process of victimization: The victims' perspective. *Child Abuse & Neglect*, 14(1), 29–40. [https://doi.org/10.1016/0145-2134\(90\)90078-8](https://doi.org/10.1016/0145-2134(90)90078-8).

- Black, D. A., Heyman, R. E., Smith Slep, A. M. (2001). Risk factors for child sexual abuse. *Aggression and Violent Behavior*, 6, 203–229. [https://doi.org/10.1016/S1359-1789\(00\)00023-9](https://doi.org/10.1016/S1359-1789(00)00023-9).
- Braun, V., Clarke, V. (2006). Using thematic analysis in psychology. *Qualitative Research in Psychology*, 3, 77–101.
- Briggs, F. (1988). South Australian parents want child protection programs to be offered in schools and preschools. *Early Child Development and Care*, 34, 167–178. <https://doi.org/10.1080/0300443880340112>.
- Burgess, E. S., Wurtele, S. K. (1998). Enhancing parent-child communication about sexual abuse: A pilot study. *Child Abuse & Neglect*, 22(11), 1167–1175. [https://doi.org/10.1016/S0145-2134\(98\)00094-5](https://doi.org/10.1016/S0145-2134(98)00094-5).
- Chapman, L. (1967). Illusory correlation in observational report. *Journal of Verbal Learning and Verbal Behavior*, 6(1), 151–155. [https://doi.org/10.1016/S0022-5371\(67\)80066-5](https://doi.org/10.1016/S0022-5371(67)80066-5).
- Chen, J. Q., Chen, D. G. (2005). Awareness of child sexual abuse prevention education among parents of grade 3 elementary school pupils in Fuxin City, China. *Health Education Research*, 20, 540–547. <https://doi.org/10.1093/her/cyh012>.
- Chen, J., Dunne, M. P., Han, P. (2007). Prevention of child sexual abuse in China: Knowledge, attitudes, and communication practices of parents of elementary school children. *Child Abuse & Neglect*, 31, 747–755. <https://doi.org/10.1016/j.chiabu.2006.12.013>.
- Collins, M. (1996). Parents' perceptions of the risk of child sexual abuse and their protective behaviors: Findings from a qualitative study. *Child Maltreatment*, 1, 53–64. <https://doi.org/10.1177/1077559596001001006>.
- Darkness to Light. (bd.). *Step 3: Talk about it*. Pobrane z: <https://www.d2l.org/education/5-steps/step-3/>.
- Deblinger, E., Thakkar-Kolar, R. R., Berry, E. J., Schroeder, C. M. (2010). Caregivers' efforts to educate their children about child sexual abuse: A replication study. *Child Maltreatment*, 15, 91–100. <https://doi.org/10.1177/1077559509337408>.
- Elrod, J. M., Rubin, R. H. (1993). Parental involvement in sexual abuse prevention education. *Child Abuse & Neglect*, 17, 527–538. [https://doi.org/10.1016/0145-2134\(93\)90027-3](https://doi.org/10.1016/0145-2134(93)90027-3).
- Festinger, L. (1957). *A theory of cognitive dissonance*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Finkelhor, D. (1984). *Child sexual abuse: New theory and research*. Nowy Jork, NY: Free Press.
- Finkelhor, D., Asdigian, N., Dziuba-Leatherman, J. (1995). The effectiveness of victimization prevention instruction: An evaluation of children's responses to actual threats and assaults. *Child Abuse & Neglect*, 19, 141–153. [https://doi.org/10.1016/0145-2134\(94\)00112-8](https://doi.org/10.1016/0145-2134(94)00112-8).



- Finkelhor, D., Vanderminden, J., Turner, H., Shattuck, A., Hamby, S. (2014). Youth exposure to violence prevention programs in a national sample. *Child Abuse & Neglect*, 38, 677–686. <https://doi.org/10.1016/j.chiabu.2014.01.010>.
- Flanagan, P. (2011). Making sense of children's sexuality: Understanding sexual development and activity in education contexts. *Waikato Journal of Education*, 16, 69–79.
- Foster, J. M. (2017). Engaging parents and caregivers in the prevention of child sexual abuse. *Journal of Trauma & Treatment*, 6. <https://doi.org/10.4172/2167-1222.1000367>.
- Hébert, M., Lavoie, F., Parent, N. (2002). An assessment of outcomes following parents' participation in a child abuse prevention program. *Violence and Victims*, 17, 355–372. <https://doi.org/10.1891/vivi.17.3.355.33664>.
- Herd, G., McClintock, M. (2000). The magical age of 10. *Archives of Sexual Behavior*, 29, 587–606. <https://doi.org/10.1023/A:1002006521067>.
- Ige, O. K., Fawole, O. I. (2011). Preventing child sexual abuse: Parents' perceptions and practices in urban Nigeria. *Journal of Child Sexual Abuse*, 20, 695–707. <https://doi.org/10.1080/10538712.2011.627584>.
- Kenny, M. C., Capri, V., Thakkar-Kolar, R. R., Ryan, E. E., Runyon, M. K. (2008). Child sexual abuse: From prevention to self-protection. *Child Abuse Review*, 17, 36–54. <https://doi.org/10.1002/car.1012>.
- Ko, S. F., Cosden, M. A. (2001). Do elementary school-based child abuse prevention programs work? A high school follow-up. *Psychology in the Schools*, 38, 57–66. [https://doi.org/10.1002/1520-6807\(200101\)38:1<57::AID-PITS6>3.0.CO;2-W](https://doi.org/10.1002/1520-6807(200101)38:1<57::AID-PITS6>3.0.CO;2-W).
- Leclerc, B., Beaugard, E., Proulx, J. (2008). Modus operandi and situational aspects in adolescent sexual offenses against children: A further examination. *International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology*, 52, 46–61. <https://doi.org/10.1177/0306624X07300271>.
- London, K., Bruck, M., Wright, D., Ceci, S. (2008). Review of the contemporary literature on how children report sexual abuse to others: Findings, methodological issues, and implications for forensic interviewers. *Memory*, 16, 29–47. <https://doi.org/10.1080/09658210701725732>.
- Mathoma, A. M., Maripe-Perera, D. B., Khumalo, L. P., Mbayi, B. L., Seloilwe, E. S. (2006). Knowledge and perceptions of parents regarding child sexual abuse in Botswana and Swaziland. *Journal of Pediatric Nursing*, 21, 67–72. <https://doi.org/10.1016/j.pedn.2005.08.002>.
- McElvaney, R. (2015). Disclosure of child sexual abuse: Delays, non-disclosure and partial disclosure. What the research tells us and implications for practice. *Child Abuse Review*, 24, 159–169. <https://doi.org/10.1002/car.2280>.

- Mendelson, T., Letourneau, E. J. (2015). Parent-focused prevention of child sexual abuse. *Prevention Science*, 16, 844–852. <https://doi.org/10.1007/s11121-015-0553-z>.
- Mian, M., Collin-Vézina, D. (2017). Adopting a public health approach to addressing child sexual abuse and exploitation. *Child Abuse & Neglect*, 66, 152–154. <https://doi.org/10.1016/j.chiabu.2017.02.035>.
- Nishikawa, L., Stolle, D. (2012). Do not trust strangers—How parents shape the generalized trust of their children. W: M. Sasaki, R. M. Marsh (red.), *Trust: Comparative perspectives* (s. 133–171). Boston, MA: Brill.
- Pelcovitz, D., Adler, N. A., Kaplan, S., Packman, L., Krieger, R. (1992). The failure of a school-based child sexual abuse prevention program. *Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry*, 31, 887–892. Pobrane z: <https://sites.google.com/site/dpelcovitz/publications>.
- Perilloux, C., Duntley, J. D., Buss, D. M. (2014). Blame attribution in sexual victimization. *Personality and Individual Differences*, 63, 81–86. <https://doi.org/10.1016/j.paid.2014.01.058>.
- Reppucci, N. D., Jones, L. M., Cook, S. L. (1994). Involving parents in child sexual abuse prevention programs. *Journal of Child and Family Studies*, 3, 137–142.
- Rind, B., Tromovitch, P., Bauserman, R. (1998). A meta-analytic examination of assumed properties of child sexual abuse using college samples. *Psychological Bulletin*, 124, 22–53. <https://doi.org/10.1037/0033-2909.124.1.22>.
- Rogers, R. W. (1983). Cognitive and physiological processes in fear appeals and attitude change: A revised theory of protection motivation. W: J. T. Cacioppo, R. E. Petty (red.), *Social Psychophysiology: A Sourcebook* (s. 153–176). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- Rudolph, J., Zimmer-Gembeck, M. J., Shanley, D., Hawkins, R. (2018). Child sexual abuse prevention opportunities: Parenting, programs, and the reduction of risk. *Child Maltreatment*, 23(1), 96–106. <https://doi.org/10.1177/1077559517729479>.
- Rudolph, J., Zimmer-Gembeck, M. J., Shanley, D., Walsh, K., Hawkins, R. (2018). Parental discussion of child sexual abuse: Is it associated with the parenting practices of involvement, monitoring, and general communication? *Journal of Child Sexual Abuse*, 27(2), 195–216. <https://doi.org/10.1080/10538712.2018.1425946>.
- Saladaña, J. (2013). *The Coding Manual for Qualitative Researchers* (2nd ed.). Thousand Oaks, CA: Sage.
- Stop it Now! (n.d.). *Tip sheet: Talking to children and teens*. Pobrane z: <http://www.stopitnow.org/ohc-content/tip-sheet-8>.

- Tutty, L. (1993). The relationship of parental knowledge and children's learning of child sexual abuse prevention concepts. *Journal of Child Sexual Abuse*, 2, 83–103. [https://doi.org/10.1300/J070v02n01\\_06](https://doi.org/10.1300/J070v02n01_06).
- Walsh, K., Brandon, L. (2012). Their children's first educators: Parents' views about child sexual abuse prevention education. *Journal of Child and Family Studies*, 21, 734–746. <https://doi.org/10.1007/s10826-011-9526-4>.
- Walsh, K., Brandon, L., Chirio, L. (2012). Mother-child communication about sexual abuse prevention. *Journal of Child Sexual Abuse*, 21, 399–421. <https://doi.org/10.1080/10538712.2012.675424>.
- Walsh, K., Zwi, K., Woolfenden, S., Shlonsky, A. (2018). School-based education programs for the prevention of child sexual abuse: A Cochrane systematic review and meta-analysis. *Research on Social Work Practice*, 28, 33–55. <https://doi.org/10.1177/1049731515619705>.
- World Health Organization (1999). *Report of the Consultation on Child Abuse Prevention*. Geneva: World Health Organization.
- Wurtele, S. K. (2010). Partnering with parents to prevent childhood sexual abuse. *Child Abuse Review*, 19, 130–152. <https://doi.org/10.1002/car.1112>.
- Wurtele, S. K., Kenny, M. C. (2011). Normative sexuality development in childhood: Implications for developmental guidance and prevention of childhood sexual abuse. *Counseling and Human Development*, 43, 1–24.
- Wurtele, S. K., Kvaternick, M., Franklin, C. F. (1992). Sexual abuse prevention for preschoolers: A survey of parents' behaviors, attitudes, and beliefs. *Journal of Child Sexual Abuse*, 1, 113–128. [https://doi.org/10.1300/J070v01n01\\_08](https://doi.org/10.1300/J070v01n01_08).
- Wurtele, S., Moreno, T., Kenny, M. (2008). Evaluation of a sexual abuse prevention workshop for parents of young children. *Journal of Child & Adolescent Trauma*, 1, 331–340. <https://doi.org/10.1080/19361520802505768>.
- Xie, Q. W., Qiao, D. P., Wang, X. L. (2015). Parent-involved prevention of child sexual abuse: A qualitative exploration of parents' perceptions and practices in Beijing. *Journal of Child and Family Studies*, 25, 999–1010. <https://doi.org/10.1007/s10826-015-0277-5>.

## PARENTS AS PROTECTORS: A QUALITATIVE STUDY OF PARENTS' VIEWS ON CHILD SEXUAL ABUSE PREVENTION

*Although parents are essential to child sexual abuse (CSA) prevention efforts, their views on prevention and protection are not always represented in the research literature. In this qualitative study of 24 Australian parents, beliefs about CSA, its risk*

factors, prevention methods, and parents' role in CSA protection, and parents' approaches to protection of their own children, are examined. Findings were condensed into five themes: (a) parents' understanding of child sexual abuse, grooming and risk; (b) parent-led CSA education; (c) parents' beliefs about CSA education; (d) children recognizing and resisting CSA; and (e) parent responsibility for protection. Findings suggest that parents have a good knowledge of CSA and its risks. However, they do not provide their children with the comprehensive prevention messages recommended by prevention campaigns and many concentrate on abduction dangers. This gap between knowledge and parental communication with children could be due to parents' beliefs that there may be harms associated with education of children about CSA (e.g., such as inciting new fears and worries or reducing trust in others) and that the method may not be effective in protecting children from CSA. This study adds to the existing literature by presenting information that could be useful in designing programs to include parents in CSA protection and by approaching CSA research with parents as the key agents in the protection of children.

#### KEYWORDS

CHILD SEXUAL ABUSE, CSA, PREVENTION, PARENTING, PARENT-LED CSA EDUCATION, PARENT-REPORTED CSA PREVENTION ACTIVITIES, PARENT PERCEPTION AND PRACTICES, BELIEFS ABOUT CHILDREN'S ABILITIES TO RESIST, PERPETRATORS

#### Cytowanie:

Rudolph, J., Zimmer-Gembeck, M. J. (2020). Chroniąca rola rodziców – badanie jakościowe poglądów rodziców dotyczących zapobiegania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 19(2), 155–187.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 3.0 Polska.

MINISTERSTWO  
SPRAWIEDLIWOŚCI  
[www.ms.gov.pl](http://www.ms.gov.pl)



FUNDUSZ  
SPRAWIEDLIWOŚCI

Sfinansowano ze środków – Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości